Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

10.2478/umcsart-2013-0007

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XI, 1 SECTIO L 2013

Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Kamila Lucyna Boguszewska

*Oranżerie województwa lubelskiego w świetle polskich wzorników sztuki ogrodowej z XIX i XX wieku**

Orangeries in the Lublin Province
in light of the selected Polish models of garden art of the 19th and 20th centuries

Dawne zespoły pałacowo-parkowe oraz dworsko-parkowe miały być z założenia układami samowystarczalnymi. Wraz z folwarkami, usytuowanymi zazwyczaj na uboczu, tworzyły nierozerwalną całość. Towarzyszące pałacom i dworom ogrody posiadały bogaty program funkcjonalny. W parkach umieszczano liczne obiekty towarzyszące. W przestrzeni ogrodu sytuowane były kaplice (parkowe, grobowe), figury, pawilony, a także budynki o charakterze utylitarnym, jakimi były oranżerie i cieplarnie. W wiekach XVII i XVIII budynki oranżerii pełniły jednak nie tylko wyżej wspomniane funkcje; obok siedzib magnackich były także ważnym elementem przestrzennym założeń rezydencjonalnych o charakterze ideowym. Miały bowiem potwierdzać status społeczny ówczesnych właścicieli. Przykładem budynku tego typu jest rokokowa oranżeria w Radzyniu Podlaskim,

* Niniejszy artykuł oparty jest na rozdziale mojej pracy doktorskiej. K. L. Boguszewska, *Architektura obiektów budowlanych towarzyszących założeniom rezydencjonalnym w Polsce południowo-wschodniej (obszar Lubelszczyzny)*, dysertacja napisana pod kierunkiem dr hab. inż. arch. E. Przesmyckiej, prof. PWr., Politechnika Wrocławska.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

wchodząca w skład zespołu pałacowo-parkowego, wzniesiona przez Jakuba Fontanę na zamówienie Eustachego Potockiego[2]. Dawne pomarańczarnie, prócz funkcji utylitarnych, pełniły także funkcje kulturalne, stanowiąc miejsce wystaw i przedstawień teatralnych, będąc tym samym miejscem spotkań arystokracji. Ich wielkość i forma architektoniczna były wprost proporcjonalne do charakteru i rangi majątków. Obiekty te podlegały ściśle określonym regułom konstrukcyjnym i lokalizacyjnym, które opisane zostały, między innymi, w pracach Edmunda Jankowkiego i Józefa Strumiłły.

Budynki oranżerii były popularnym elementem założeń rezydencjonalnych już w okresie baroku[3], modnym zarówno w kręgach magnaterii, jak i średnio zamożnej szlachty[4]. Obiekty te istotnie różniły się między sobą, gdy chodzi o ich rozmach i skalę. Na Lubelszczyźnie rejestrujemy wielką rozmaitość tego typu budowli, począwszy od bardzo dużych, reprezentacyjnych budynków, czego przykładem może być rokokowa oranżeria w Radzyniu Podlaskim w zespole pałacowo-parkowym należącym do rodziny Potockich, skończywszy na niewielkich, murowano-drewnianych pawilonach, jak na przykład oranżerii w zespole dworsko-parkowym rodziny Wężyków w Witulinie, jednej z najmniejszych pomarańczarni na Lubelszczyźnie.

Lokalizacja i klasyfikacja szklarni

Ze względu na pełnioną funkcję budynki oranżerii i cieplarni posiadały charakterystyczną lokalizację. Budynki te służyły bowiem do przechowywania i rozmnażania egzotycznych roślin wystawianych w okresie letnim w ogrodzie – tak w przypadku oranżerii – bądź całorocznej uprawie wymagających roślin ciepłolubnych w tak zwanych szklarniach ciepłych.

Zasady sytuowania szklarni, a także technologia budowania i produkcji roślin zostały usystematyzowane przez Józefa Strumiłłę[5] w *Ogrodach północnych*, gdzie przeprowadzona jest ich klasyfikacja i wyłożone są również główne zasady lokalizacji:

[2] Por. K. Gombin, *Pałac Eustachego Potockiego w Radzyniu Podlaskim jako wyznacznik społecznej pozycji magnata*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 6: 2008, s. 55-66; *idem*, *Inicjatywy artystyczne Eustachego Potockiego*, Lublin 2009.

[3] L. Majdecki, *Historia ogrodów*, t. 1, Warszawa 2007, s. 270-271.

[4] E. Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Warszawa 1900, s. 187.

[5] J. Strumiłło, *Ogrody północne przez Józefa Strumiłłę Radcę Honorowego Cesarskich Towarzystw Wiejskiego Gospodarstwa, tudzież Miłośników Ogrodnictwa Rzeczywistego Członka i Kawalera*, Wilno 1844, s. 63.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

> „Ważną jest rzeczą aby cieplarnia postawione była w mieyscu suchem, zasłonionem od wiatrów północnych, a otwartem na południe, ażeby od wschodu i zachodu nie doznawała zimna lub wilgoci, przez odbicie wiatru od jakiego wzgórka, lub gmachu, naprzeciw położonemu”[6].

Autor twierdził, że lepszym rozwiązaniem jest sytuowanie frontu oranżerii nieco na zachód lub na wschód na godzinę dziesiątą lub jedenastą. Wiąże się to z faktem lepszego doświetlenia obiektu w warunkach polskich. Opisane zostają także plany cieplarni – od „figury najłatwiejszej do wykonania, jaką jest prostokąt” oparty na osi wschód-zachód, po rzut półkola czy węgielnicy z murowanymi bokami. Strumiłło określił podstawowe wymiary oranżerii: „Wysokość wewnętrzna od południa może mieć łokci 6, ściana zaś północna łokci 5, szerokość oranżeryi do łokci 8”[7].

W zależności od panujących temperatur budynki szklarni[8] dzielono na dwa rodzaje. Pierwszy to szklarnie zimne, tak zwane pomarańczarnie albo oranżerie[9], gdzie temperatura w zimie wynosiła od 0˚ do 5˚ C. Budynki te służyły do przechowywania drzewek pomarańczy, cytryn, kamelii, azalii czy roślin trwałolistnych. Drugi rodzaj stanowiły tak zwane cieplarnie, o temperaturze od 12˚ do 15˚ C w przypadku szklarni umiarkowanych[10] i powyżej 15˚ C w przypadku szklarni gorących. W tego typu pomieszczeniach przechowywano palmy, draceny oraz „rośliny miękkie”[11].

Według Edmunda Jankowskiego potrzeby wiejskiego dworu mogły ograniczyć się jedynie do dwóch budynków: pomarańczarni i cieplarni, dobrze usytuowanych względem stron świata, o długości nie większej niż 7 metrów. Oranżerie dzielono na szklarnie zimne stojące i pochyłe. Te pierwsze były często sytuowane przy dworach. Najczęściej były to obiekty oparte na planie prostokąta, kryte dwuspadowym dachem z przeszkloną elewacją od strony południowej. Jankowski opisuje je następująco:

---

[6] *Ibid.*, s. 63.

[7] *Ibid*. Jeden łokieć mierzy 59,6 cm. Wysokość od południa cieplarni powinna więc wynosić około 358 cm, wysokość ściany północnej 298 cm szerokość oranżerii zaś nie więcej niż 477cm.

[8] Szklarnie ogrzewane były różnymi sposobami. Stosowano ogrzewanie za pomocą kanałów cieplnych bądź za pomocą gorącej wody. W Polsce rozpowszechniona było ogrzewanie kanałami. Innymi stosowanymi sposobami ogrzewania było ogrzewanie ciepłym powietrzem i parą wodną. Por. E. Jankowski, *Ogród przy dworze wiejskim*, Warszawa 1900, s. 431.

[9] Szklarnie zimne zwane były często pomarańczarniami lub według Edmunda Jankowskiego [szklarnie zimne] „zwą jeszcze oranżeryami (z francuskiego), drugie zaś [szklarnie ciepłe] trajbauzami (z niemieckiego)”. Por. E. Jankowski, *Dla Ogrodników*, Warszawa 1908, s. 231.

[10] W szklarniach umiarkowanych temperatura powietrza nie powinna spadać poniżej 10˚ C w zimie. Por. E. Jankowski, *Ogród wiejski warzywny, owocowy i ozdobny z w uwzględnieniem hodowli roślin w szklarniach z licznemi rycinami w tekście*, wyd. czwarte, Warszawa 1908, s. 385.

[11] Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce…*, s. 416.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

> „Pomarańczarnie [...] były jak gdyby wielkie komnaty z sufitem płaskim lub pół sklepionym ku tylnej ścianie od południa zamknięte licznemi aż od poziomu sięgającymi oknami."[..] Niekiedy przytykały one do dworu i stanowiły dla właścicieli ogród zimowy, tem złudniejszy, im bardziej przyrodę naśladujący. [...] Cieplarni po dworach było mało chyba w ogrodach wielkich panów"[12].

Po względem uprawy roślin kwiatowych dawne pomarańczarnie nie dorównywały możliwościom, jakie dawały budynki cieplarni. Dlatego też nie zalecano wznoszenia nowych oranżerii, a opowiadano się na korzyść cieplarni. Z uwagi jednak na popularność i liczbę już istniejących tego typu obiektów Edmund Jankowski, w publikacji *Ogród przy dworze wiejskim*[13], przedstawił model wzorcowej murowanej pomarańczarni, która oparta została na planie prostokąta, o długości boku 12-14 metrów.

Elewacja północna była pełna, murowana. Jedynym otworowaniem był lufcik mający za zadania przewietrzanie obiektu. W ścianie szczytowej osadzone zostało trójskrzydłowe okno z nadświetlem, tzw. *oberlicht*, który w miarę potrzeby był wyjmowany, co związane było z transportem dużych roślin oranżeryjnych.

Palenisko umieszczono poniżej poziomu podłogi. Prowadziły do niego schody zlokalizowane w przedsionku. Piec przechodził w kanał grzewczy (0,26 x 0,3 m) umieszczony poniżej poziomu podłogi, który wznosił się do góry 2%, a kończył na kominie. Według zaleceń autora palenisko powinno być usytuowane przy najzimniejszej ścianie (ścianie północnej), kanał zaś musiał obiegać wnętrze tuż przy przeszklonych ścianach, ogrzewając powietrze w oranżerii[14].

Okna w oranżerii musiały być równe wysokości elewacji frontowej. Mogły być proste bądź posiadać 2% spadek na jeden łokieć, dwu- bądź jednokwaterowe. Okna dwudzielne dawały możliwość wyjmowania jednej części w ciepłe dni[15].

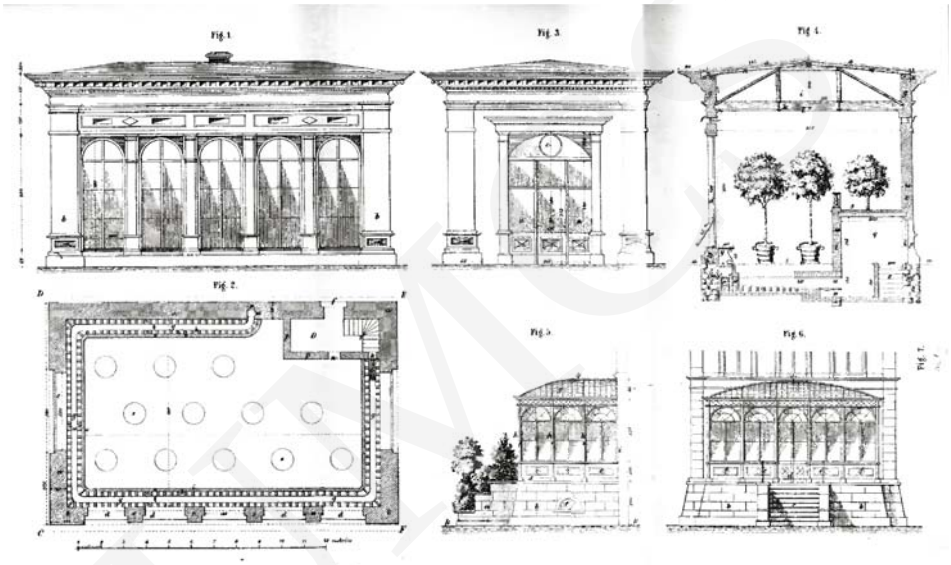
Przy wznoszeniu nowego dworu zalecane było wybudowanie „zimnej szklarni w taki sposób, żeby [...] stanowiła uzupełnienie domu"[16]. Szklarnia zimna stawała się wtedy kontynuacją wnętrza budynku – ogrodem zimowym, który najczęściej łączył się funkcjonalnie z salonem bądź jadalnią. W przeciwieństwie jednak do dawnych oranżerii ogrody zimowe często posiadały „oszklony dach". W celu zatrzymania ciepła stosowano podwójne szklenie. Palenisko umieszczane

[12] *Ibid*., s. 416.
[13] Jankowki, *Ogród przy dworze wiejskim...*, s. 416.
[14] *Ibid.*, s. 421.
[15] *Ibid*., s. 429-430.
[16] Jankowski, *Ogród wiejski…*, s. 389.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

było w piwnicy, ciepło zaś rozprowadzano kanałem połączonym z najbliższym kominem.

Projekt wzorcowej pomarańczarni i ogrodu zimowego zaprezentowany przez Edmunda Jankowskiego przedstawia się następująco (zob. il. 1):



Ilustracja 1. Projekt wzorcowej pomarańczarni oraz ogrodu zimowego, cyt. [za:] E. Jankowski, *Ogród przy dworze wiejskim*, Warszawa 1900.

Wnętrze ogrodów zimowych aranżowane było różnorodnie. Najczęściej jednak rośliny rozmieszczane były w formie skupin, pomiędzy którymi sytuowano ścieżki i placyki. Często w centralnym miejscu ogrodu umieszczano element wodny, zazwyczaj fontannę. Ściany dekorowane były roślinami pnącymi, takimi jak bluszcze, męczennice czy begonie[17].

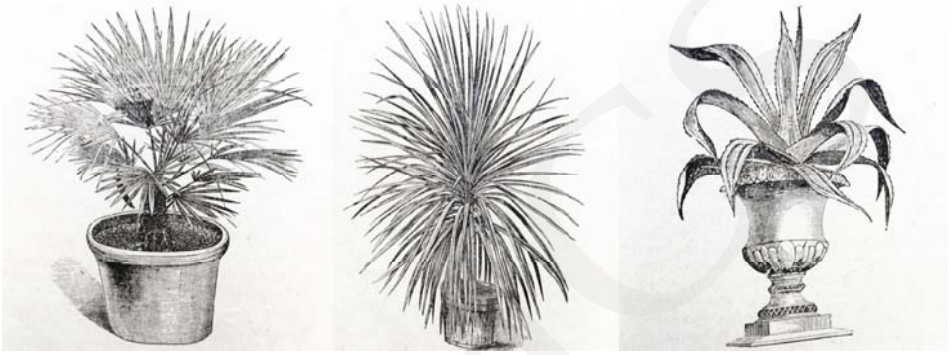
Rośliny

Rozpatrując gatunki roślin najbardziej popularnych w hodowli w przypadku oranżerii na terenie Rzeczypospolitej, należy wymienić cytryny i pomarańcze, kamelie, hibiskusy, rododendrony, róże, złocienie. W szklarniach ciepłych, tzw. cieplarniach, trzymano najczęściej begonie, draceny, palmy, daktylowce, gardenie, pelargonie angielskie i paprocie. Rośliny szklarniowe najczęściej przecho-

[17] *Ibid*., s. 390.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

wywano w doniczkach z dobrze wypalonej gliny; niezalecane były donice porcelanowe, metalowe, jako słabo porowate. Dla dużych roślin stosowano drewniane kubły wykonane z drewna sosnowego bądź dębowego, najczęściej o cylindrycznym kształcie[18].



Ilustracja 2. Rośliny szklarni ciepłych, a) *Chamaerops humilis*, b) *Dracaena indivisa*, c) *Agave Americana*, cyt. [za:] E. Jankowski, *Ogród wiejski warzywny, owocowy i ozdobny z w uwzględnieniem hodowli roślin w szklarniach z licznemi rycinami w tekście*, Warszawa 1908.

Według Edmunda Jankowskiego:

> „[…] ze szklarni powinien być dwojaki pożytek: a) Przyozdobienie domu, b) Przyozdobienie ogrodu ponieważ w niej się przechowują a po części mnożą rośliny do kwietników i kobierców letnich używane”[19].

Rośliny oranżeryjne wystawiane były na zewnątrz w okresie od 15 maja do 20 września. Na ich lokalizację wybierano miejsce osłonięte o wystawie południowej[20]. Najczęściej umieszczane były przed południową elewacją oranżerii, tworząc tzw. partery oranżeryjne. Często też sytuowane były przy portykach dworów oraz wzdłuż głównych reprezentacyjnych alei i podjazdów, co na Lubelszczyźnie miało miejsce w zespole pałacowo-parkowym w Klemensowie, własności rodziny Zamoyskich.

Na Lubelszczyźnie słynna na całą Koronę była kolekcja kamelii w założeniu dworsko-parkowym w Neplach. Ówczesny właściciel tego majątku, Kalikst Mierzejewski, założył cieplarnię, która liczyła cztery tysiące krzewów, przeważnie

[18] *Ibid.*, s. 400-401.
[19] *Ibid*., s. 247.
[20] *Ibid*., s. 420.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

wyżej wspomnianych kamelii[21]. Równie znane było założenie dworsko-parkowe w Samoklęskach, należące pierwotnie do rodziny Ożarowskich. Cieplarnia, wraz z klasycystyczną rezydencją i nieistniejącym belwederem, stanowiła tzw. *dziki ogród*[22], będący najbardziej reprezentacyjną częścią majątku. Sławę parku i budynku oranżerii w Samoklęskach potwierdza wzmianka ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*:

> „[...] park [w Samoklęskach] założony przez księżnę Izabelę Czartoryską, przypomina rysunki w dziele tejże o ogrodach i zawiera rzadkie a mimo to niepospolitych rozmiarów rodzaje drzew i krzewów. Oranżerya zawiera stuletnie drzewa cytrynowe, laurowe i pomarańczowe"[23].

Oranżerie

Na terenie Lubelszczyzny najstarsze i najbardziej okazałe budynki oranżerii pochodzą z XVIII wieku. Według klasyfikacji Edmunda Jankowskiego zaliczane były one do szklarni zimnych. Do chwili obecnej zachowało się 13 obiektów pełniących pierwotnie tę funkcje. Zlokalizowane są one w centralnej i północno-wschodniej części województwa lubelskiego. Najczęściej budowane były przy dużych założeniach magnackich, choć pod koniec XIX i na początku XX wieku stały się popularnym elementem zarówno zespołów pałacowych, jak i dworskich.

Najstarszą oranżerią na Lubelszczyźnie jest rokokowa oranżeria projektu Pawła Fontany w Radzyniu Podlaskim, datowana na rok 1750, najmłodszą zaś cieplarnia w Adampolu, projektowana w latach 1923-1927 przez Jana Koszczyc-Witkiewicza dla rodziny Zamoyskich.

Na terenie województwa lubelskiego przeważają obiekty klasycystyczne (oranżerie w Zawieprzycach, Żyrzynie, Puławach i Cieleśnicy). Okres baroku reprezentują wyżej wspomniana cieplarnia w Radzyniu Podlaskim i cieplarnia w Lubartowie, jakkolwiek ta ostatnia klasyfikowana bywa także jako budynek barokowo-klasycystyczny. Na obszarze Lubelszczyzny występują także cieplarnie datowane na koniec XIX i początek XX wieku. Są to neogotyckie oranżerie w Jabłoniu i Witulinie. Do budynków dwudziestowiecznych należy także była oranżeria w Łysołajach.

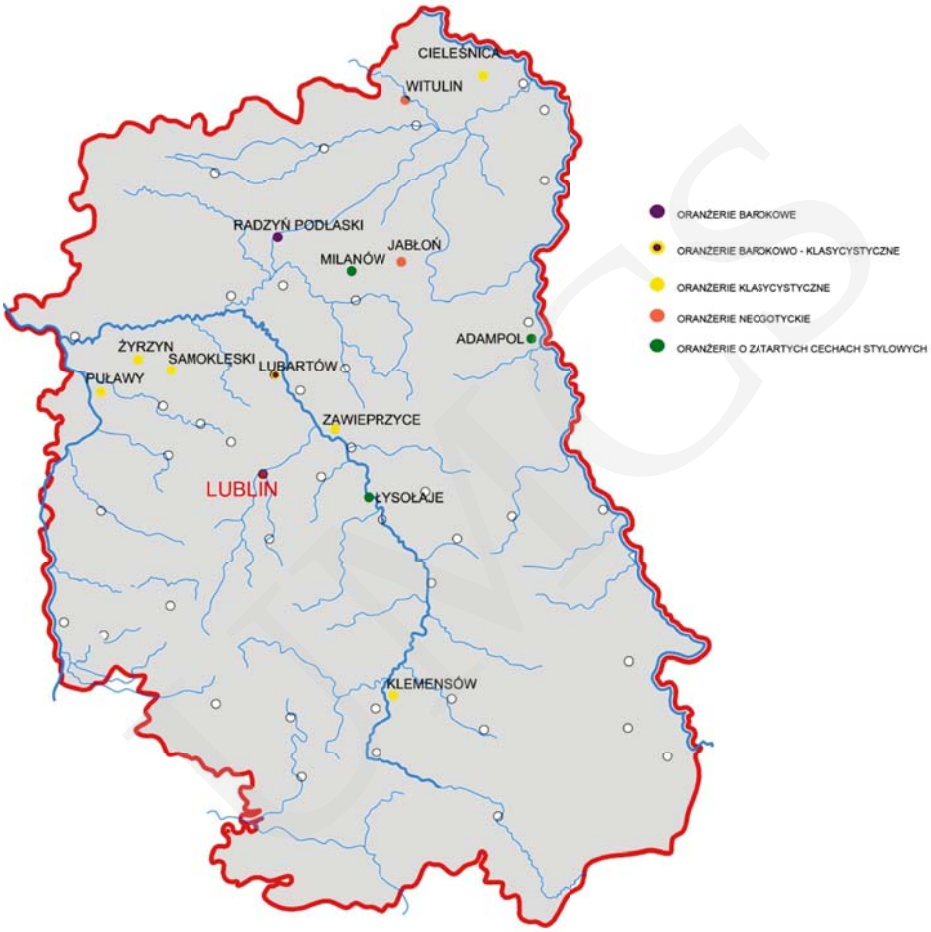
---

[21] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1880-1914, s. 953.

[22] M. Kseniak, *Parki i ogrody dworskie w województwie lubelskim,* cz. 1 *Od Trawnik do Łęcznej wzdłuż Wieprza*, Lublin 1981, s. 77.

[23] *Słownik geograficzny*..., t. 10, s. 253.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

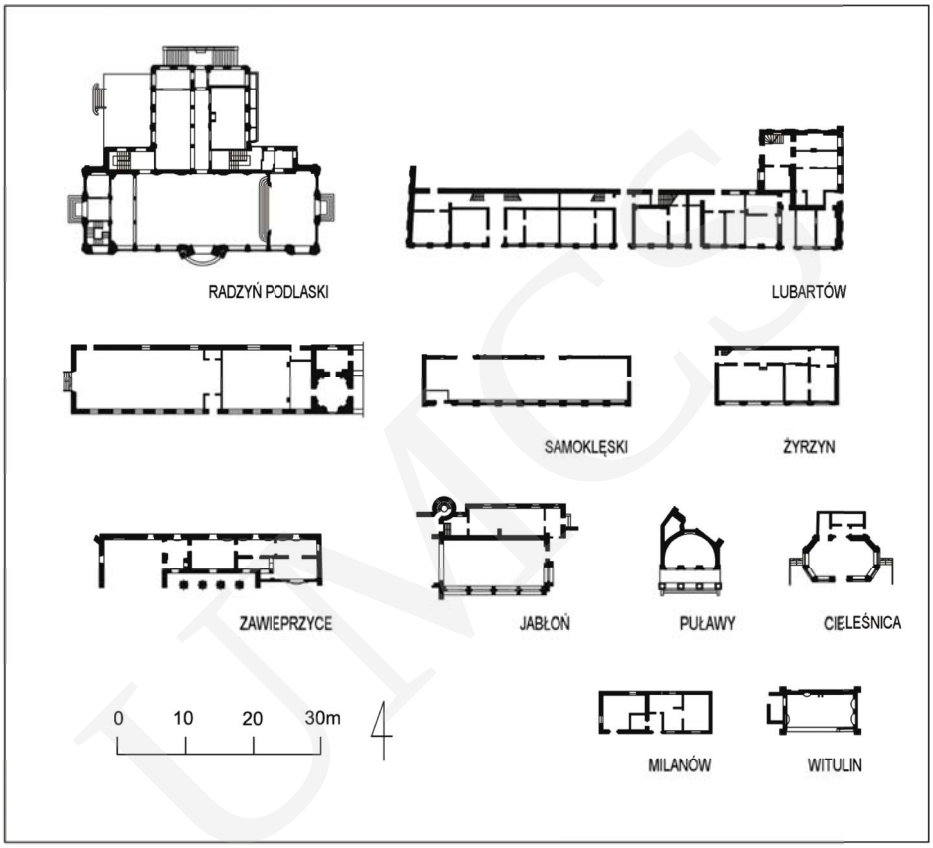


Ilustracja 3. Oranżerie na terenie Lubelszczyzny, podział stylowy, oprac. K. L. Boguszewska.

W większości zachowane oranżerie były budynkami wolno stojącymi (Lubartów, Żyrzyn, Zawieprzyce, Radzyń Podlaski, Milanów), niektóre posiadały formę niewielkich pawilonów ogrodowych (Cieleśnica, Witulin). Oranżerie w Adampolu, Klemensowie i Jabłoniu przylegały bezpośrednio do bryły pałacu[24].

[24] E. Przesmycka, K. Boguszewska, *Oranżerie wczoraj i dziś*, „Architektura Krajobrazu" 2012 nr 4, s. 37-38.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53



Ilustracja 4. Zestawienie powierzchni oranżerii na Lubelszczyźnie, oprac. K. L. Boguszewska.

Budynki oranżerii często umiejscawiane były przy głównych alejach prowadzących do pałacu bądź dworu. Tego typu sytuacja występuje m.in. w zespołach w Samoklęskach i Łysołajach. Obiekty mniej reprezentacyjne, służące jedynie do przechowywania *egzotów*, umiejscawiano na obrzeżach parku (oranżeria w Witulinie) bądź na terenie ogrodu użytkowego (cieplarnie w Milanowie i Żyrzynie). Ze względu na walory estetyczne budynki oranżerii sytuowane były często w pobliżu wody, np. cieplarnie w Cieleśnicy czy Łysołajach.

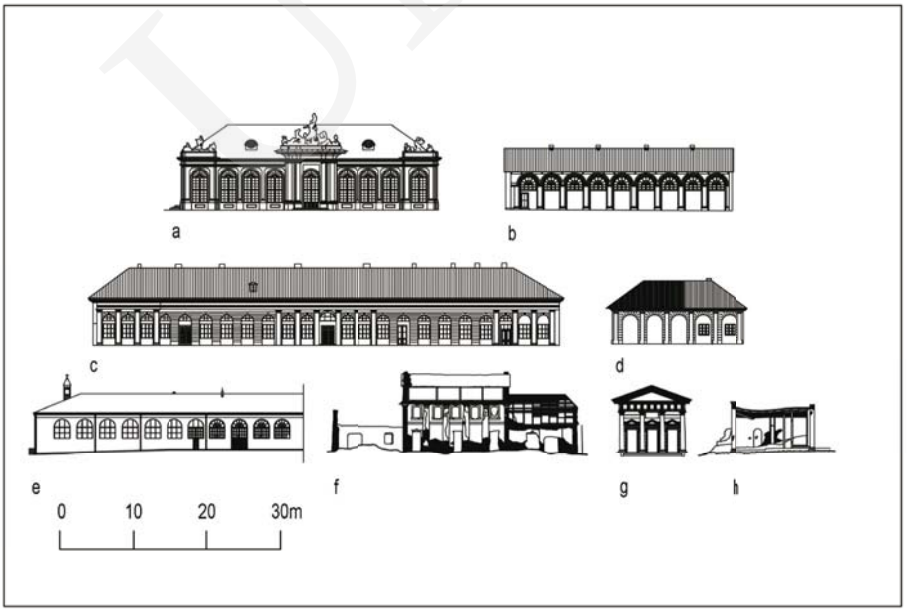
Na Lubelszczyźnie budynki oranżerii budowane były z cegły ceramicznej. Najczęściej posiadały drewnianą więźbę. Mniejsze oranżerie miały dachy pulpitowe bądź jednospadowe (oranżerie w Milanowie i Witulinie). Przeważały jednak dachy dwuspadowe (oranżerie w Samoklęskach, Jabłoniu i Klemensowie), czterospadowe (oranżerie w Lubartowie i Żyrzynie) bądź wielospadowe (oranżerie w Radzyniu Podlaskim, Cieleśnicy i Zawieprzycach). Pierwotnie dachy cieplarni kryte były

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

gontem drewnianym; wyjątek stanowiła oranżeria w Lubartowie, gdzie zastosowano dachówkę ceramiczną. W chwili obecnej zachowane oranżerie pokryte są eternitem falistym (oranżeria w Milanowie), blachą płaską (oranżerie w Adampolu i Cieleśnicy), blachą ocynkowaną (cieplarnie w Jabłoniu, Klemensowie i Puławach) bądź miedziowaną (oranżeria w Radzyniu Podlaskim). Jedyną oranżerią posiadającą dach szklany była cieplarnia w Jabłoniu, obecnie kryta blachą.

Budynki pomarańczarni najczęściej zakładane były na planie wydłużonego prostokąta (cieplarnie w Samoklęskach, Lubartowie, Żyrzynie, Zawieprzycach i Klemensowie). Nieco bardziej skomplikowany rzut posiadały oranżerie w Cieleśnicy i Radzyniu Podlaskim.

Zazwyczaj budynki oranżerii były jednokondygnacyjne. Wyjątkami są oranżerie w Lubartowie i w Zawieprzycach (trzykondygnacyjna). Oranżerie budowano jako obiekty jednoprzestrzenne, a wszelkie podziały wnętrz były modyfikacjami późniejszymi, wynikającymi z adaptacji na inną funkcję. Tego typu działanie dotknęło wszystkie budynki cieplarni na Lubelszczyźnie. W większości budynki oranżerii były niepodpiwniczone. Odstępstwa od tego stanowią obiekty w Lubartowie, Zawieprzycach i Żyrzynie.



Ilustracja 5. Południowe elewacje oranżerii: a) oranżeria w Radzyniu Podlaskim, b) oranżeria w Samoklęskach, c) oranżeria w Lubartowie (I poł. XX w.), d) oranżeria w Żyrzynie (lata 60. XX w.), e) oranżeria w Klemensowie, f) oranżeria w Zawieprzycach (2000), g) oranżeria w Puławach, h) oranżeria w Witulinie (lata 80. XX w.), oprac. K. L. Boguszewska.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

W większości zachowanych obiektów nie ocalały pierwotne wnętrza. Jednym z wyjątków jest oranżeria w Jabłoniu. Posiada ona oryginalną posadzkę, a ściany pomarańczarni[25] zdobią cementowe sztukaterie naśladujące okratowanie pergoli[26].

Elewacja południowa każdej oranżerii miała zazwyczaj duże przeszklenia, które stanowiły okna na całą wysokość kondygnacji. Najczęściej były one zakończone półkoliście, tworząc szklane arkady. Liczba osi elewacji frontowej była najczęściej nieparzysta[27].

Jedną z najbardziej znanych oranżerii Lubelszczyzny, którą należy wyróżnić ze względu na formę i dekorację architektoniczną, jest już wcześniej wspomniana późnobarokowa pomarańczarnia w Radzyniu Podlaskim. Rokokowa oranżeria wchodzi w skład zespołu pałacowo-parkowego o układzie *entre cour et jardin* [między dziedzińcem a ogrodem] projektu Jakuba Fontany. Jej powstanie wiąże się z zasadniczą przebudową pałacu rozpoczętą przez nowego właściciela majątku, Eustachego Potockiego[28]. Budowa rozpoczęła się w roku 1750 i trwała blisko osiem lat. W tym czasie założenie pałacowo-parkowe otrzymało nowy układ. Całość składała się z trzech części: ogrodu wodnego, pałacu opartego na module o boku 107,5 m[29] i ogrodu spacerowego. Ogród spacerowy zlokalizowano za pałacem. Podporządkowany on został głównej osi kompozycyjnej założenia, zakończonej kanałem oraz wspomnianemu wyżej budynkowi oranżerii, usytuowanemu we wschodniej części ogrodu pałacowego[30]. Pomarańczarnia, podobnie jak i pałac, ozdobiona została bogatą dekoracją rzeźbiarską z szarego piaskowca, wykonaną przez Jana Chryzostoma Redlera. Ryzalit środkowy budynku zaakcentowany został rzeźbą przedstawiającą rydwan Apollina, ryzality boczne zaś wieńczą wazony wraz z puttami.

[25] Architektura oranżerii, przede wszystkim elewacji, nawiązuje do późnogotyckiego *Banqueting Hall w Hampton Court Palace.* Por. A. Cebulak, *Angielskie wzory pałacu w Jabłoniu*, [w:] *Zamoyscy w Jabłoniu*, Jabłoń 2010, s. 70.

[26] *Ibid*., s. 70.

[27] Kształtowało się to następująco: elewację trójosiowa (Cieleśnica), pięcioosiowa (Witulin, Żyrzyn), siedmioosiowa (Adampol), dziewięcioosiowa (Radzyń Podlaski, Samoklęski), jedenastoosiowa (Klemensów), dwudziestotrzyosiowa (Lubartów). Wyjątek stanowi oranżeria w Jabłoniu, która posiada cztery osie symetrii na elewacji południowej wyznaczone przez ostrołukowo zakończone okna.

[28] Po śmierci Eustachego Potockiego i jego małżonki pałac przeszedł w posiadanie Stanisława Kostki, który przekazał majątek swojemu bratu Janowi. W roku 1802 pałac wraz z parkiem został sprzedany Annie z Zamoyskich Sapieżynie. W wyniku dziedziczenia i małżeństw majątek stał się własnością Adama Jerzego Czartoryskiego. Zob. *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, red. G. Michalska, D. Leszczyńska, Radzyń Podlaski 2011, s. 43-51.

[29] G. Ciołek, *Ogrody polskie. I: Przemiany treści i formy*, Warszawa 1954, s. 51-53.

[30] D. Pape, *Barokowy ogród przy rezydencji magnackiej w Radzyniu Podlaskim*, [w:] *Radzyń Podlaski...*, s. 121-134.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53

***

Po II wojnie światowej losy oranżerii na Lubelszczyźnie były różne. Ze względu na charakter budynków pomarańczarnie przekształcane były najczęściej na mieszkania dla pracowników PGR-ów (Lubartów, Zawieprzyce, Żyrzyn, Milanów, Łysołaje). Tego typu działania wiązały się z całkowitym przebudowaniem wnętrza i podziałem pierwotnie jednoprzestrzennych pomieszczeń.

Adaptacja budynków oranżerii z uwagi na funkcję mieszkalną odbijała się także negatywnie na wyglądzie południowej elewacji cieplarni. Okna, pierwotnie o wysokości jednej kondygnacji, były częściowo zamurowywane. Tego typu sytuacja miała miejsce w oranżeriach w Żyrzynie, Lubartowie, a także w Samoklęskach, gdzie budynek cieplarni adaptowany był na stajnię, później zaś na oborę. Oprócz funkcji mieszkalnej oranżeriom nadawano funkcję sakralną (oranżeria połączona z pałacem w Klemensowie), funkcję teatralną i domu kultury (oranżerie w Radzyniu Podlaskim i Jabłoniu), funkcję klubokawiarni (oranżeria w Cieleśnicy), biblioteki (Puławy), magazynu (oranżeria w Witulinie).

Sześć na trzynaście budynków oranżerii znajduje się obecnie w rękach prywatnych (oranżerie w Cieleśnicy, Jabłoniu, Lubartowie, Samoklęskach i Zawieprzycach). W stosunku do nich nowi właściciele mają „świetlane" wizje, choć jak na razie nie podjęto żadnych działań z tym związanych. Jedna trzecia wszystkich obiektów (oranżerie w Lubartowie, Milanowie, Witulinie i Żyrzynie) znajduje się w stanie katastrofalnym, w istocie kompletnej ruiny. Budynki te niszczeją w wyniku braku konserwacji, a także dewastacji z udziałem miejscowej społeczności, upatrującej w zaniedbanych „pańskich zabudowaniach" darmowego materiału budowlanego.

Paradoksalnie, stan zachowania tego typu budynków po II wojnie światowej był dobry. Oranżerie – adaptowane na potrzeby różnorodnych funkcji – były wprawdzie poddawane niekorzystnym przebudowom, jednakże równocześnie podlegały konserwacji. Tym samym były chronione przed całkowitą ruiną. Kresem ich istnienia okazał się jednak okres transformacji ustrojowej po 1989 roku. Majątki, kupowane za bezcen, trafiały do prywatnych właścicieli, niedysponujących odpowiednimi środkami niezbędnymi do ich konserwacji, bądź pozostawały w rękach Skarbu Państwa. Ze względu na zły stan techniczny obiektów przenoszono działające w nich instytucje, a zamieszkujących tam ludzi wykwaterowano. Budynki pozostawiono bez należytego dozoru i konserwacji, skazując je tym samym na zniszczenie.

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53



Ilustracja 6. Pałac rodziny Różyczka de Rosenwerth w Cieleśnicy,
widok od strony oranżerii w roku 1936 (zbiory Bialskiej Biblioteki Cyfrowej).



Ilustracja 7. Cieleśnica, widok na południową elewację, fot. K. L. Boguszewska (2010).

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53



Ilustracja 8. Lubartów, oranżeria przekształcona na mieszkania, 1950-1955 (źródło: http://www.fotopolska.eu, data dostępu: 10.10.2013).



Ilustracja 9. Lubartów, południowa elewacja oranżerii, fot. K. L. Boguszewska (2012).

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53



Ilustracja 10. Samoklęski, południowa elewacja oranżerii, fot. K. L. Boguszewska (2010).



Ilustracja 11. Klemensów, południowa elewacja oranżerii, fot. K. L. Boguszewska (2010).

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53



Ilustracja 12. Radzyń Podlaski, południowa elewacja oranżerii,
fot. K. L. Boguszewska (2010).



Ilustracja 13. Jabłoń, południowa elewacja oranżerii, fot K. L. Boguszewska (2010).

Pobrane z czasopisma Annales L - Artes **http://artes.annales.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 04:31:53



Ilustracja 14. Zawieprzyce, południowa elewacja oranżerii, fot. K. L. Boguszewska (2010).

Summary

Orangery structures were built in the whole Polish Commonwealth already from the 18th century. These structures were constructed both in large complexes of landed estates owned by aristocracy and in smaller manor-house/park complexes owned by the gentry. The popularity of these glasshouses (greenhouses) stemmed from their utilitarian functions and from the fashion for exotic plants which were often used and placed in the open as decoration for the gardens surrounding palaces and manors.

Greenhouse buildings were divided into cool greenhouses, so-called orangeries, and heated greenhouses, called hothouses. The former type, often called orangeries, prevailed in the Lublin province. The models of ready-made orangery structures could be found in various guides. In the 19th and early 20th centuries the publications by Edmund Jankowski and Józef Strumiłło were highly popular. The books presented the basic principles of developing greenhouse buildings and adapting the already existing old orangeries, and described plant species suitable for different types of hothouses and cool greenhouses, taking their requirements and ways of growing into account.

The article presents the basic assumptions of constructing these types of buildings. The author characterizes the still extant orangeries in the Lublin province as compared with the available design patterns. Apart from orangeries, the study also presents winter gardens accompanying palaces and manors, which functionally complemented the residences. The article also discusses the rules of designing these types of interiors and the basic plant species used in those facilities.